



Zwrócić ziemię... choćby tuż przy masowym grobie



W tym miejscu we wrześniu 1941 r. zostało zamordowanych 1 159 osób. Byli to Żydzi z Turgiel i Nowej Wilejki. Ponad połowa z nich to kobiety i dzieci

Fot. Marian Paluszkiewicz

Rūta Vanagaitė, autorka głośnej książki „Mūsiškiai”, zwróciła uwagę na niezwykle ogłoszenie dotyczące sprzedaży ziemi w rejonie wileńskim. Niezwykle, bo dotyczy działki, której część obejmuje obszar znajdujący się pod ochroną Departamentu Ochrony Zabyt-

ków, gdyż graniczy z miejscem masowych mordów.

– To tuż obok miejsca, gdzie zamordowano ponad 1 000 ludzi. Kto wie, co kryje ta ziemia? – mówi „Kurierowi” Ludmiła Jusewicz, pracownica starostwa w Szatarnikach.

Str. 4

Odnowiona kaplica Ogińskich w Wilnie

Str. 3

Śmiertelny ostrzał Kaszmiru

Str. 7

„Wiele narodów pod jednym dachem”

Str. 12-13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Listopad 2016 24

Imieniny: *Agnieszki, Aleksandra, Biruty, Emilii, Felicjana, Flory, Franciszka, Jana, Joachima, Romana, Walentego i Walentyny*

TRZY PYTANIA DO...

...Vitasa Ruzgė, weterynarza wileńskiej kliniki weterynaryjnej

1. Jak przyszykować na zimę psią budę?

Najlepiej wyścielić budę słomą. Jeżeli wiadomo, że zima będzie bardzo mroźna, to można także obić ją styropianem, wtedy w środku będzie jeszcze cieplej. Ludzie często budę wyścielają kocami, starymi ubraniami i innymi materiałowymi rzeczami. Tego w żadnym wypadku nie wolno robić, ponieważ to wszystko szybko przemaka. Pies wychodzi przecież z budy, tarza się w śniegu, wraca na koc, a ten zaraz staje się mokry. Więc pies może się bardzo łatwo przeziębować albo zachorować na zapalenie płuc.

2. Jak odpowiednio ustawić budę?

Najlepiej byłoby, aby buda była schowana od wiatru. Jeżeli jest możliwość, powinna stać bokiem do najczęściej wiejących w miejscu zamieszkania wiatrów. Poza tym buda musi być szczelna, ustawiona na jakimś podwyższeniu, by podłoga nie dotykała ziemi, co zapobiega jej przemakaniu. Wejście do budy można zasłonić kawałkiem koca, aby ciepło nie uciekało.

3. Czy każdy pies jest w stanie przetrwać zimę na dworze, nawet jeżeli buda jest odpowiednio przystosowana?

Jeżeli pies dobrze znosi ujemne temperatury, ze względu na gęstą sierść — to odpowiednio przystosowana buda wystarczy nawet przy bardzo niskich temperaturach. Niektóre psy o krótkiej sierści jednak nie są naturalnie przystosowane do zimy. Takie psy nie powinny przebywać przez cały czas poza domem, należy umożliwić im przynajmniej spędzanie nocy w cieplejszym miejscu, jak np. garaż czy weranda. Zimą trzeba pamiętać także o tym, że woda w misce psa mieszkającego na zewnątrz szybko zamarza. Woda powinna być lekko ciepła, zaś jedzenie gotowane, ciepłe, ale nie gorące, z dodatkiem oliwy, oleju czy smalca.

Rozmawiała Justyna Giedrojć

Po renowacji mieszkania mniejsze o połowę koszty ogrzewania

Zgodnie z badaniami, przeprowadzonymi przez Stowarzyszenie Dostawców Energii Ciepłej na Litwie, mieszkania po renowacji są zaliczane do budynków wykorzystujących najmniejsze nakłady energii cieplnej. Stowarzyszenie — po dokonanej analizie — budynki dzieli na cztery kategorie: od najbardziej do najmniej energooszczędnych. Najmniej energii cieplnej zużywające budynki (I), mało i średnio (II), dużo (III) oraz bardzo dużo energii cieplnej (IV).

Badanie pokazuje nawet, że w wielu przypadkach mieszkania po renowacji starego budownictwa są bardziej energo-

oszczędne niż nowe domy. Natomiast stare mieszkania bez renowacji często zużywają 3 albo 4 razy więcej energii cieplnej niż tego samego typu mieszkania po niej. Wydatki na ogrzewanie w mieszkaniu po renowacji zwykle są mniejsze o 0,25 do 1 euro za metr kwadratowy. Po kompleksowej renowacji mieszkania koszty ogrzewania zmniejszają się o 50 proc. albo więcej.

Zgodnie z programem renowacji bloków mieszkalnych, od 2013 roku w państwie 1 300 bloków podległo renowacji. Obecnie jest prowadzone kompleksowe odnawianie kolejnych 644 bloków.

zw.lt

Sejm a prewencja samobójstw

W Sejmie powstanie nowa Komisja ds. Prewencji Samobójstw. Komisja powstała z inicjatywy konserwatysty Mindaugasa Majauskasa oraz liberałki Aušrinė Armonaitė.

„Cieszę się z inicjatywy naszych młodszych kolegów, którzy zaalarmowali, że samobójstwa są plagą Litwy. Dlatego cieszę się, że 10 posłów będzie należało do tej komisji. Oni będą zastanawiali się, w jaki sposób państwo

może pomóc ludziom, rodzinom oraz osobom samotnym, tak aby Litwa nie była krajem, gdzie jest największa liczba samobójstw” — powiedziała BNS wiceprzewodnicząca Sejmu Rima Baškienė.

Baškienė poinformowała, że nowa komisja nie obciąży Sejmu finansowo, ponieważ będzie zlikwidowana Komisja ds. Morza i Rybołówstwa. Każdego roku na Litwie popełnia samobójstwo ok. 1 000 osób.

zw.lt

SPROSTOWANIE

W artykule pt. „Prezydent Grybauskaitė chce reformy wyższych uczelni” w „Kurierze Wileńskim” (nr 221) z dnia 23 listopada zamieściłam informację, że w Filii Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie w 2015 r. kształciło się 112 studentów, w br. jest ich 120. Nie zazna- czyłam, że liczby te dotyczą wyłącznie studentów pierwszego roku.

Justyna Giedrojć

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wileński” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Odnowiona kaplica Ogińskich w Wilnie


Na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie odnowiona została kaplica Ogińskich. Prace restauratorskie trwały dwa lata — poinformował Departament Dziedzictwa Kulturowego Litwy.

„Klasycyzyczna kaplica rodziny Ogińskich jest jedną z najstarszych rodzinnych kaplic na wileńskich cmentarzach. Symboliczne, że początek prac zbiegł się z obchodzoną w ubiegłym roku 250. rocznicą urodzin Michała Kleofasa Ogińskiego. Obecnie możemy zobaczyć wynik prac, a w przyszłości warto pomyśleć o odnowieniu innych kaplic na tym cmentarzu. Przedstawiciele książęcego rodu Ogińskich około 400 lat mieli wielki wpływ na życie społeczne, polityczne i kulturalne Litwy, Polski i Białorusi. Stąd zachowanie historycznej spuścizny Ogińskich bez wątpienia przyczyni się do odkrycia i umocnienia naszej tożsamości” — twierdzi Diana Varnaitė, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kultury.

Na odnowienie kaplicy Ogińskich przeznaczono około 100 tys. euro. Prace finansował litewski rząd i Departament Dziedzictwa Kultury.

W toku prac urządzono betonowe schody, odnowio-

no betonową pękniętą płytę krypty, ustabilizowano grunt przy drugiej krypcie. Natomiast w ubiegłym roku odnowiono fundamenty, ściany, podłogę i metalowe drzwi-furtkę kaplicy. Odtworzono wieżyczkę z krzyżem i dach pokryto nową dachówką. Ponadto uporządkowano plac przy kaplicy, odnowiono metalowe ogrodzenia i in.

Na cmentarzu św. Piotra i Pawła, od 1945 r. nazywanym też cmentarzem Słonecznym, znajdują się cztery kaplice grobowe z XIX-XX w.: św. Wincentego a Paulo, Ogińskich, Zawiszów i Meystowiczów. Kaplica Ogińskich została zbudowana w 1876 roku. Pochowani w niej nieznanymi członkami tej rodziny. Przez ostatnie dziesięciolecie kaplica była opuszczona, ucierpiała od pożaru wywołanego przez osoby asocjalne. W ubiegłym roku została konserwowana, ogrodzona metalową konstrukcją i pokryta tymczasowym dachem. 

L24.lt



Na odnowienie kaplicy Ogińskich na cmentarzu w Wilnie przeznaczono około 100 tys. euro **Fot. Marian Paluszkiewicz**

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



23 listopada obchodzono Dzień Wojska Litewskiego **Fot. ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Emigracja miarką nastrojów w społeczeństwie



Wzrost PKB, poziom bezrobocia, średnia płaca, wysokość emerytur, liczba samochodów na 1 000 mieszkańców oraz jeszcze wiele innych wskaźników statystycznych mogą opowiedzieć o poziomie życia w tym lub innym kraju. Jednak niezwykle jest trudno znaleźć skalę, która ustaliłaby, w jakim stopniu mieszkańcy Litwy, Polski, Francji, Madagaskaru lub dowolnego innego kraju na świecie, są zadowoleni z życia. Dla krajów naszego regionu taką miarką chyba że mogłaby być emigracja. Obywatele uciekając z tego lub innego państwa bardzo wyraźnie i jednoznacznie odpowiadają na pytanie: „Czy u was jest dobrze?”

W 2015 roku z Litwy emigrowało 44 tys. mieszkańców. Z kolei w pierwszym kwartale tego roku — 23 tys. Jeśli tendencja się utrzyma do końca roku, to będzie oznaczało, że kraj opuści 46 tys. Czyli 2016 rok był dla mieszkańców Litwy jeszcze gorszy niż poprzedni.

Ale mamy inny przykład. W 2015 roku chęć zarobkowej emigracji deklarował 21 proc. mieszkańców Polski. Po roku rządów Prawa i Sprawiedliwość z Polski za „chlebem” chce wyjechać już tylko 12 proc. W listopadzie na Litwie zmieniła się władza. Miejmy więc nadzieję, że nowy Sejm i rząd również w ciągu roku będą potrafiły sprawić, że i nasz kraj stanie się bardziej atrakcyjny i przyjazny dla mieszkańców.

Oby się udało.

Robert Mickiewicz

CYTAT DNIA

„Uważany za niepodważalny ład międzynarodowy jest zagrożony przez liczne kryzysy. Właściwą odpowiedzią na te zagrożenia nie jest izolacja od świata, lecz otwartość i współpraca” — powiedziała kanclerz Niemiec Angela Merkel wczoraj w Bundestagu

Zwrócić ziemię... choćby tuż przy masowym grobie

ze str. 1 »

Rūta Vanagaitė odwiedzając miejsce masowego mordu na Żydach, jakiego w 1944 r. dokonali kolaboranci z litewskiej formacji wojskowej „Ypatingasis būrys” (Oddział Specjalny) przeżyła ogromne zdziwienie, gdy zobaczyła, że działka położona tuż obok pomnika jest na sprzedaż. Próbując wyjaśnić sprawę, udało jej się ustalić faktyczny obszar sprzedawanej ziemi oraz cenę. Za 6,5 ha wynosiła ona 35 tys. euro. Okazało się, że działkę sprzedaje właściciel, któremu rok temu przekazała ją Narodowa Służba Ziemi. „Czy naprawdę na Litwie nie ma już państwowej ziemi, że ludziom proponuje się tereny masowych mordów?” – mówiła portalowi delfi.lt.

Okazuje się jednak, że sprawa nie jest pomyłką. Nie złamano też prawa. Taka jest po prostu litewska rzeczywistość. Według danych Departamentu Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury Litwy, projekt przygotowany przez Narodową Służbę Ziemi nie wzbudza zastrzeżeń. Działka została uformowana w zeszłym roku. Jej niewielka część, jako obszar przyległy do miejsca pamięci, objęta jest ochroną, co oznacza, że nie można na niej podejmować działań fizycznych. Według rejestru, teren miejsca pochówku obejmuje 1 382 metry kwadratowe. Tak więc według prawa masowych grobów tam nie ma.

Departament Ochrony Zabytków nie ma wątpliwości, mieszkańcy Wielucian nie są już jednak tacy pewni.

– Na pewno nie chciałybym dostać takiej ziemi. Jestem z Wielucian, dobrze znam historię z czasów wojny.

Chodziłam na to miejsce ze swoimi dziećmi. Działka jest tuż obok. Kto wie, co kryje ta ziemia? – mówi Ludmiła Jusewicz, pracownica starostwa w Szaternikach. Rozmówczyni jest przekonana, że strefa objęta ochroną przez Departament Ochrony Zabytków jest zbyt mała.

– W tym miejscu zamordowano i pogrzebano ponad 1 000 ludzi. Przecież dokładnie nikt nie wie, gdzie byli pochowani – zauważa.



„To tuż obok miejsca, gdzie zamordowano ponad 1 000 ludzi. Kto wie, co kryje ta ziemia?” – mówi Ludmiła Jusewicz

Działka obejmuje obszar o wielkości 6,5 ha. Tuż przy granicy miejsca objętego ochroną Departamentu Ochrony Zabytków, jest kawałek lasu, a reszta to ziemia rolna.

– Ochroną objęty jest tylko niewielki pas ziemi. Tuż obok zgodnie z prawem można postawić jakieś zabudowania, a jeśli zmieni się status ziemi, nawet zamieszkać – dodaje Jusewicz.

Trudno sobie wyobrazić, że ktoś może być zadowolony z przyznania takiej działki. A jednak – aktualny właściciel przyjął proponowaną ziemię.

– Ludzie nie mają wyboru. Sama to przeżyłam – mówi „Kurierowi” zastępca starosty Danuta Dakszewicz. – Moja

mama zmarła 17 lat temu. Dopiero niedawno udało nam się odzyskać ziemię, która należała się naszej rodzinie. Oczywiście, nie naszą ziemię, bo ta została oddana już komu innemu. Nie jestem do końca zadowolona z tego, co nam zaproponowano, ale nie było innego wyjścia. „Bierzcie to, co jest albo dostaniecie 200 euro rekompensaty” – usłyszałam. Mówią, że to już ostateczny etap i nie ma wyboru. Kiedyś proponowano czasem inną ziemię – jakies

pochówku ofiar najbardziej można ufać badaniom archeologicznym i ekshumacjom.

– Jeśli mówimy o źródłach dotyczących mordów z czasów wojny, to wiele z nich pochodzi z czasów sowieckich. Powojenne komisje zajmujące się zbrodniami z czasów okupacji nie zawsze pracowały bez zarzutu. Często ich ustalenia zawierają wiele nieścisłości. O dokładnych ustaleniach można mówić tylko wówczas, jeśli przeprowadzana była ekshumacja zwłok ofiar mordów – zauważa w rozmowie z „Kurierem”

Według historyka, obecnie na Litwie zainteresowanie tematem Holokaustu wzrasta. Niestety, nie przekłada się to na konkretne fundusze przekazywane na badania.

– **Teraz coraz więcej** uwagi poświęca się Ponarom. Nadal jednak brakuje środków na przeprowadzenie badań na innych obiektach. Poważne badania archeologiczne są bardzo kosztowne – dodaje.

– Teraz bardzo mało mówi się o takich wydarzeniach. W czasie Związku Sowieckiego więcej było poświęcone temu uwagi. Zresztą wtedy postawiono pomnik. Coś zmieniło się dopiero niedawno, w tym roku. Widać, że trochę więcej ludzi odwiedza to miejsce. Wydaje mi się, że mogła mieć na to wpływ książka Rūty Vanagaitė. To bardzo nagłośniło sprawę – zauważa Danuta Dakszewicz.

– Oczywiście cała ta sytuacja z działką jest nieprzyjemna. Z drugiej strony – może jest potrzebna, żeby przypominać, jakie tragedie kryje nasza ziemia. Może teraz więcej osób się o tym dowie – dodaje Ludmiła Jusewicz. □

**Ilona Lewandowska
Fot. Marian Paluszkiewicz**

błota czy krzaki. Teraz nawet krzaki się skończyły. Ludzie muszą brać, co jest.

Wiadomo, że w miejscu, o którym mowa, we wrześniu 1941 r. zostało zamordowanych 1 159 osób. Byli to Żydzi z Turgiel i Nowej Wilejki. Ponad połowa z nich to kobiety i dzieci. Niewielki pomnik znajdujący się w lesie ma znaczenie symboliczne. Gdzie dokładnie pochowano ofiary? Gdzieś nieopodal, ale dokładnego miejsca pochówku nie ustalono. A chodzi przecież o ponad 1 000 osób.

Dr Arūnas Bubnys, historyk i badacz Holokaustu na Litwie uważa, że w przypadku ustalania faktycznych miejsc

SPRINTEM

Centrowitz nie chce być celebrytą



Mistrz olimpijski w biegu na 1 500 m Amerykanin Matthew Centrowitz przyznał, że złoty medal

zdobytu w Rio de Janeiro zmienił jego życie. Jest rozpoznawalny na uczelni i w mieście.

„Jestem tym szokowany i nadal nie potrafię myśleć o sobie jako o mistrzu” — powiedział.

Centrowitz, którego ojciec także był lekkoatletą i olimpijczykiem (1976), został w Rio de Janeiro pierwszym od 1908 r. amerykańskim zwycięzcą na tym dystansie. Uzyskał czas 3.50,00.

NHL: bez zwycięstwa gospodarzy

Żaden z pięciu klubów nie wykorzystał atutu własnego lodowiska we wtorkowych meczach ligi NHL. Dopiero po serii karnych hokeiści Anaheim Ducks przegrali z New York Islanders 2:3. Pozostałe spotkania kończyły się w regulaminowym czasie.

Ciekawostką natomiast jest, że w spotkaniu Bruins z Blues jedną z bramek dla Bostonu strzelił David Backes, długoletni kapitan... St. Louis Blues.

Rytas ma nowego rozgrywającego

Stołeczna ekipa koszykarska Lietuvos rytas Wilno zawarła umowę z nigeryjskim rozgrywającym amerykańskiego pochodzenia, Joshua Akognonem. 30-letni koszykarz prawie przez miesiąc występował w drużynie Dallas Mavericks, lecz długoterminowej propozycji od ekipy NBA nie otrzymał.

W Europie Akognon bronił barw Kalev Tallinn, Partizan Belgrad, Sassari Dinamo oraz Baskonia Vitoria.

Golf pasją Donalda Trumpa

Amerykańscy prezydenci, demokraci czy republikanie, to od lat w zdecydowanej większości golfiści. Trump dołączy do sławnego grona, w którym są Calvin Coolidge, William Taft, Dwight D. Eisenhower, Woodrow Wilson, John F. Kennedy, Gerald Ford, Bush senior i Bush junior, Bill Clinton i Barack Obama — by wymienić najpopularniejszych.

45. prezydent USA przedmie też po Obamie zbudowane w 1954 roku treningowe pole do puttowania (lekkie uderzenie piłki do dołka) przy ścianach Białego Domu, całkiem blisko Gabinetu Ovalnego.

Prezydenci, co udokumentowano, grali nie tylko dla własnej przyjemności. Ronald Reagan bawił dziennikarzy puttowaniem podczas lotu w Air Force One. Richard Nixon chciał bardzo dorównać Eisenhowerowi. Wielu załatwiało na polu sprawy wagi państwowej, kształt niejednej ustawy lub umowy międzynarodowej rozdził się między dołkami. Byli też tacy jak Franklin Delano Roosevelt, którzy wspomagali budowę pól publicznych.

Związki Donalda Trumpa z golfem są wyjątkowo silne, polegają nie tylko na zaliczaniu rund w atrakcyjnych miejscach świata, ale też majątek prezydenta elekta w znacznej części tworzy imperium golfowe. Składa się nań kilkanaście pól z towarzyszącymi hotelami, osiedlami mieszkaniowymi i innymi nieruchomościami.

Zaczął je kupować w 1997 roku. Wydał około 330 mln dolarów. Ma dziś w portfolio kilka pól ocenianych jako znakomite, kilka sławnych z przyczyn historycznych. Trudno cenić wartość tego majątku. Właściciel mówił, że to w sumie jakieś 2 mld dolarów, ale w czasie kampanii prezydenckiej po sporach ze spe-

cialistami „Forbesa” i agencji Reuters zmniejszył kwotę do połowy, dodając do ceny zakupu inwestycje. Wgląd w dokumenty podatkowe wykazał jednak ogromne rozbieżności.

Zdolność do kreacji wyjątkowego świata Donald Trump przeniósł też na własną grę w golfa. Od lat chwali się handicapem 3 (to doskonały poziom amatora, bliski zawodowemu), co przyjmuje się z niedowierzaniem, ale też nikt dokładnie tego nie sprawdza, bo to sprawa mniej ważna od podatków.

Trzeba w tej kwestii polegać na słowie prezydenta elekta. Wedle „Forbesa” istnieje wprawdzie zapis handicapu Trumpa w wysokości 4 (też dobrze), ale karta potwierdzająca taki poziom jeszcze nie pojawiła się w przestrzeni publicznej.

Fachowcy mówią: 70-letni golfista może grać tak dobrze,

z dumieniem odkrył, że jego partner kładzie ręką piłkę kilkadziesiąt cm od chorągiewki.

— Ej tam, faceci, z którymi gram, oszukują tak cały czas. Muszę oszukiwać, by dotrzymać im kroku — usłyszał.

Oczywiście Donald Trump nie jest pierwszym, który nagina rzeczywistość nawet w tak błahej sprawie. Bill Clinton na polu golfowym też nie był zbyt przywiązany do reguł. Lyndon Johnson zaś mawiał do partnerów, że z prezydentem wygrywać nie wypada.

Zatem trudno powiedzieć, co 45. prezydent USA uczyni dla golfa, domysły są skrajne. Wiadomo, że główne organizacje i cykle rozgrywek zawodowych na razie nie przyjmują wygranej Trumpa z entuzjazmem. Z powodu Trumpowego języka i poglądów kilka ważnych turniejów zaplanowanych na jego polach zostało



Donald Trump jest znanym miłośnikiem golfa. Czy będzie z tej pasji jakiś pożytek? Fot. archiwum

pod warunkiem, że jest zdrowy, trenuje od dzieciństwa, grał niemal profesjonalnie oraz do dziś ćwiczy i gra kilka razy w tygodniu. Fakty z życia Trumpa tego nie potwierdzają.

Są za to barwne opowieści tych, którzy z nim chodzili po polu. Jeden z wydawców magazynu „Sports Illustrated” powiedział, że już w latach 90. podczas rundy z Trumpem ze

odwołanych. W Turnberry nie będzie British Open co najmniej do 2021 roku.

Zwykli niedzielni golfiści raczej się nie przejmują i nie odwołują rezerwacji rund na jego polach. Kobiety też nie. Zawodowcy, także sławy golfa jak Jack Nicklaus i Greg Norman, są za prezydentem elektem, bo daje im przyjaźń, pracę i zarobek. □

„Historyczny” wynik Legii...

Wtorkowy wieczór na Signal Iduna Park na długo zapisze się w historii piłki nożnej. Borussia Dortmund wygrała z Legią Warszawa 8:4 — taki wynik nie padł nigdy wcześniej w europejskich pucharach. Przy okazji padło kilka innych rekordów.

Strzelić cztery gole i przegrać mecz? W Lidze Mistrzów zdarzyło się to po raz pierwszy w historii. W Pucharze Mistrzów miał do tej pory jeden taki przypadek, w Pucharze UEFA — cztery (w tym Wuppertaler — Ruch Chorzów 5:4), w Pucharze Zdobywców Pucharów — jeden.

Do tej pory rekordową liczbą goli w jednym meczu Ligi Mistrzów była 11 z sezonu 2003/04, kiedy to AS Monaco pokonało Deportivo La Coruna 8:3.

Borussia z Legią poprawiły to osiągnięcie o jedną bramkę.

Więcej goli w jednym meczu Pucharu (Lidze) Mistrzów padło tylko raz. W sezonie 1969/70 KR Reykjavik poległ z Feyenoordem Rotterdam 2:12.

Pomocnik Legii Warszawa Michał Kucharczyk zdobył jedną z czterech bramek dla warszawskiej drużyny w szalonym meczu z Borussią w Lidze Mistrzów (4:8).

— Jestem zadowolony z siebie i kolegów. Rzadko komu to się udaje z Borussią. Graliśmy w piłkę, nie postawiliśmy autobusu w polu karnym. — powiedział Kucharczyk. Ponadto nigdy



Strzelić cztery gole i przegrać mecz? W Lidze Mistrzów zdarzyło się to po raz pierwszy w historii **Fot. archiwum**

wcześniej występy jednej drużyny w Lidze Mistrzów nie przyniosły tylu bramek. Jeden gol mniej padł w meczach Manchesteru United w sezonie 1998/99. Przed Legią jeszcze jeden mecz i szansa na wyrubowanie „rekordu”

Podobnie ma się rzecz z liczbą straconych bramek w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Jak na razie Legia dała sobie strzelić 24 gole — tyle samo co BATE Borysów dwa sezony temu. Pięć razy polskie drużyny traciły osiem lub więcej bramek w jednym meczu europejskich pucharów. Najwyższą porażką pozostaje 0:9 Widzew Łódź z Eintrachtem Frankfurt w Pucharze UEFA 1992/93. Wyższe niż czterobramkowa przegrane przytrafiły się naszym drużynom aż 28 razy. Jeszcze nigdy polski zespół w dwumeczu europejskich pucha-

rów nie stracił tylu bramek. Do tej pory to niechlubne osiągnięcie należało do Zagłębia Lubin. W sezonie 1991/92 w Pucharze Intertoto 11 bramek strzeliła im ekipa Lausanne Sports (1:3 i 1:8).

D wieści dla Legii, która uległa Borussii aż 4:8 napłynęły z Lizbony. Tam Sporting, grający od 64. minuty w dziesiątkę, uległ Realowi Madryt 1:2. Decydującą bramkę zdobył Karim Benzema. Taki wynik oznacza, że w ostatniej kolejce — 7 grudnia — mającej jeden punkt Legii wystarczy zwycięstwo u siebie w każdym rozmiarach nad Sportingiem (3 pkt), aby zająć trzecie miejsce. Z kolei Real po raz 20. z rzędu zapewnił sobie awans do fazy pucharowej LM. Nie wiadomo jednak, czy wygra grupę F. Obecnie ma 11 punktów i traci dwa do Borussii. **□**

LM FIBA: porażka Neptūnasu i przegrana Rosy Radom

Koszykarze Rosy Radom przegrali na własnym parkiecie z mistrzem Francji ASVEL Lyon-Villeurbanne 63:83 w 6. kolejce grupy C Ligi Mistrzów FIBA. To trzecia porażka wicemistrza Polski w tych rozgrywkach. Z kolei Neptūnas Kłajpeda po raz pierwszy w tym sezonie musiał przyznać wyższość rywali na wyjeździe ulegając z łotewskim Ventspilssem 61:66.

Przewaga drużyny z Francji, której właścicielem jest słynny zawodnik NBA Parker, nie podlegała dyskusji. Rywale mieli 49 procent skuteczności z gry (przy 42 Rosy), ale największą przewagę w rzutach z dystansu. Trafili 10 z 27, podczas gdy gospodarze mieli udanych 6 z 26 prób.

W 7. ostatniej kolejce pierwszej rundy, Rosa zmierzył się 30 listopada z liderem grupy Neptūnasem Kłajpeda na wyjeździe. Do pojedynku z łot-

ewską ekipą, Neptūnas razem z Besiktasem Stambuł jako jedyne drużyny w Lidze Mistrzów FIBA nie doznały goryczy porażki. Inicjatywa od początku pojedynku należała do gospodarzy. W końcu pojedynku gościom udało się zmniejszyć prowadzenie rywali do jednego punktu — 60:61, jednak przełamać mecz na swoją korzyść pomorzanom się nie udało. **□**

zw.lt

SPRINTEM

Aubameyang wśród kandydatów

Ubiegłoroczny triumfator Gabończyk Pierre-Emerick Aubameyang z Borussia Dortmund, Algierczyk Riyad Mahrez i Islam Slimani z Leicester City, Senegalczyk Sadio Mane z Liverpoolu oraz Egipcjanin Mohamed Salah z Romy są wśród pięciu kandydatów do tytułu piłkarza roku w Afryce. Trójka finalistów zostanie ogłoszona w grudniu, natomiast ceremonia ogłoszenia zwycięzcy nastąpi 5 stycznia w stolicy Nigerii — Abudży.

LM: Bójka kibiców w Sewilli

W Sewilli doszło do zamieszek z udziałem miejscowych kibiców i fanów Juventusu Turyn. Jedna osoba została dźgnięta nożem i trafiła do szpitala. Stan rannego określono jako „stabilny”. Co najmniej dwie inne osoby doznały mniejszych obrażeń. Według władz miejscowi kibice zaatakowali przyjezdnych.

Dagur Sigurdsson pojedzie do Japonii?



Dagur Sigurdsson zakończy pracę z niemieckimi piłkarzami ręcznymi po styczniowych

mistrzostwach świata we Francji — ogłosiła we wtorek federacja. Islandczyk prawdopodobnie zajmie się przygotowaniem Japończyków do igrzysk olimpijskich w Tokio w 2020 roku. Niemcy pod jego kierunkiem zdobyli złoty medal tegorocznych mistrzostw Europy w Polskę, natomiast w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro wywalczyli brązowy medal pokonując w spotkaniu o trzecie miejsce biało-czerwonych 31:25.

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Studia w Oksfordzie...
przez internet!



Prestżowy angielski Uniwersytet Oksfordzki wchodzi w erę cyfrową i zapowiada uruchomienie całkowicie darmowych, internetowych kursów z ekonomii, które będą prowadzone wspólnie z amerykańską, internetową platformą edukacyjną edX i ruszą od lutego przyszłego roku. Takie kursy są niezwykle popularne na wielu uniwersytetach z całego świata, lecz Oksford dotychczas nie miał ich w swej ofercie.

CHARIS poszuka egzoplanety

Dzięki wysiłkowi naukowców z Princeton już wkrótce wejdzie do użytku nowe urządzenie służące do obserwacji kosmosu.

Instrument o nazwie CHARIS jest spektrografem, który jest w stanie wyizolować światło odbijane przez planety i na jego podstawie obliczyć wiek, masę oraz temperaturę planety. CHARIS będzie działał na Hawajach, wykorzystując znajdujący się tam Teleskop Subaru.

Broń na drony

Inżynierowie amerykańskiej armii testują nową broń przeznaczoną do walki z jednostkami powietrznymi przeciwnika.

W niewielkim kontenerze znajduje się generator diesla i systemy celownicze a na jego szczycie duża, paraboliczna antena emitująca mikrofałe. Dzięki zewnętrznemu radarowi Phaser może namierzać i śledzić nadlatujące cele, a następnie wysłać w ich stronę skoncentrowaną wiązkę mikrofal, które niszczą pokładową elektronikę.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Dwie piramidy w budowli Majów

Naukowcy odkryli kolejną tajemniczą piramidę ukrytą wewnątrz ogromnej piramidy Majów. Skąd ona się tam wzięła?

Archeolodzy potwierdzili, że ogromna Piramida Kukulkana położona w centrum miasta Chichen Itza w Meksyku, jedna z najsłynniejszych starożytnych budowli na świecie, jest bardziej złożona niż nam się wydawało. Teraz w jej murach odkryto ukrytą kolejną — drugą wewnętrzną — mniejszą piramidę.


Pierwsza z ukrytych piramid została odkryta już w latach 30. ubiegłego wieku, a teraz dołączyła do niej kolejna. Najbardziej niezwykle jest to, że to wcale nie musi być koniec. Naukowcy podejrzewają, że wewnątrz Piramidy Kukulkana może znajdować się jeszcze więcej podobnych obiektów.

Piramida Kukulkana została wzniesiona przez cywilizację Majów między IX a XII w. n.e. ku czci boga Kukulkana. Mierzy 30 m wysokości oraz 55 m długości u podstawy. Na jej szczycie wiodą schody znajdujące się z każdej strony budowli. Tam znajduje się wysoka na 6 m świątynia. W 2007 r. cały kompleks Chichen Itza wybrano do grona siedmiu nowych cudów świata.

Już w 1931 r. archeolodzy zaczęli badać wnętrze piramidy z podejrzeniami, że w mogą tam się ukrywać szczątki po-

przedniej budowli. Po 5 latach badań odkryto komnatę darów, zawierającą m. in. ogromną statuetę Chac Mool, a także komnatę ofiarną wypełnioną ludzkimi szczątkami. Uczni zorientowali się, że we wnętrzu Piramidy Kukulkana znajdują się szczątki poprzedniej, mierzącej 33 m wysokości piramidy. Teraz dzięki technice znanej jako ERT-3D (Tri-Dimensional Electric Resistivity Tomography) odkryli, że wewnątrz znajduje się jeszcze jedna, wysoka na 10 m piramida. Struktura budowli przypomina rosyjskie matroszki — każda kolejna piramida powstawała na szczątkach poprzedniej. Na tym etapie badań nie wiadomo, czy we wnętrzu nie znajduje się

jeszcze więcej piramid. Ciekawe jest to, że Piramida Kukulkana została zbudowana niemal centralnie nad cenote, naturalnej studni krasowej utworzonej w skale wapiennej, występującej szczególnie często na półwyspie Juktan. Prawdopodobnie Majowie wiedzieli o istnieniu tej cenote, gdyż Kukulkan był bogiem wody.

Najmniejsza odkryta piramida została zbudowana najprawdopodobniej między 550 a 800 r. n. e. Najbardziej zewnętrzna budowla — którą możemy podziwiać w Chichen Itza — została wzniesiona między 1050 a 1300 r. n. e. To nie koniec badań archeologicznych w tym regionie. 



Piramida Kukulkana, położona w mieście Chichen Itza w Meksyku, jedna z najsłynniejszych starożytnych budowli na świecie Fot. archiwum

Rosjanie planują lot na Księżyc

Rosja ogłosiła, że chce wysłać ludzi na Księżyc w 2031 r. Informację tę podał rosyjskiej agencji prasowej TASS Vladimir Solntsev, CEO producenta raket Energia. Za bardziej odległy plan uznaje się budowę stacji kosmicznej na orbicie Księżyca w następnej dekadzie. Szczegóły póki co są jednak nieznane. Niewykluczone, że Rosja będzie chciała zbudować bazę na powierzchni Srebrnego Globu.

Według Solntseva, Rosja ma już opracowany wstępny harmonogram misji na Księżyc. Ok. roku 2026 bezzałogowy statek kosmiczny ma dokonać lotu wokół Srebrnego Globu.

Rok później na powierzchni Księżyca ma wylądować sonda, a finalny bezzałogowy lot ma się odbyć w roku 2029 r. Na rok 2031 Rosjanie planują lądowanie na naturalnym satelicie Ziemi. Do tej pory udało się to jedynie astronautom amerykańskim.

Roskosmos, ESA i NASA z powodzeniem współpracują na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS), której zamknięcie jest planowane na 2024 r. Nie wiadomo, co będzie później. Rosjanie planują zdemonstrować swój segment kosmiczny i utworzyć nową stację kosmiczną. Prawdopodobne jest przedłużenie funkcjonowania ISS do 2028 r., co — zważywszy na koszt budowy nowej stacji kosmicznej szacowany na 100 mld dol. — może mieć sens. 